

Jacek Satko

Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 23 kwietnia 1996 r. II Ka 46

Palestra 41/7-8(475-476), 216-219

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ **Glosa do wyroku
Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z 23 kwietnia 1996 r.**

II Ka 46/96

Teza glosowanego wyroku brzmi:

„Przestępstwo paserstwa należy do tych przestępstw, których stroną przedmiotowa przewiduje kilka możliwości działania: nabywa rzecz, pomaga do jej zbycia i to bez potrzeby ustalenia działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, albo właśnie w takim celu – rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia. Przestępstwo zostaje dokonane już w razie spełnienia jednej z tych możliwości. Każde z tych działań stanowi odrębny czyn i wypełnia samoistnie znamiona przestępstwa paserstwa”.

W ostatnich kilku latach nastąpił wzrost spraw o przestępstwo paserstwa. Częstokroć są to obszerne sprawy obejmujące wielu oskarżonych i dotyczące samochodów. Zachowania poszczególnych sprawców są różne i tej problematyki dotyczy glosowany wyrok. W sprawie rozpoznawanej przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu przyjęto, iż oskarżony działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przyjął samochód w Niemczech, który był tam skradziony, a następnie chcąc go wywieźć do Polski, dążył do jego ukrycia. Zachodzi pytanie, czy w ogóle jest możliwa realizacja więcej, niż jednej odmiany paserstwa co do tego samego przedmiotu czynności wykonawczej przez tę samą osobę a dalej w przypadku pozytywnej odpowiedzi, jak oceniać to zachowanie.

Rozważania dotyczące wspomnianych kwestii należy rozpocząć od skrótego przedstawienia odmian paserstwa w typie podstawowym. „Nabycie” polega na wejściu w posiadanie rzeczy z zamiarem stania się jej właścicielem¹. Nie może się ono łączyć z uzyskaniem przez pasera tytułu własności, gdyż stoi temu na przeszkodzie zasada *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet*. „Przyjęcie rzeczy” różni się od nabycia charakteru władztwa nad nią. Przy tej odmianie, zamiarem sprawcy jest chwilowe, nie zaś trwałe – jak przy „nabyciu” – posiadanie rzeczy². „Udzielenie pomocy” w rozumieniu przepisów o paserstwie jest czynnością zmierzającą do ułatwienia lub umożliwienia zbycia, ukrycia rzeczy pochodzących z czynu zabronionego przez inną osobę³. „Zbyciem” jest każda dwustronna czynność

prawna, na której podstawie nastąpiłoby przeniesienie własności ze zbywcy na nabywcę, gdyby zbywca był uprawniony do rozporządzenia rzeczą⁴. Podkreślić należy, iż w przepisie art. 215 § 1 k.k. penalizuje się nie samo „zbycie” (taki opis czynu często spotyka się w praktyce), ale „pomoc do zbycia”. Związane jest to z tym, iż w przypadku, gdy zbywca jest sprawcą przestępstwa, z którego dana rzecz pochodzi (np. kradzież), to zbycie stanowi bezkarny czyn współukarany następczo. „Ukrycie” stanowi każda czynność uniemożliwiająca lub utrudniająca odszukanie danej rzeczy⁵.

Gdy dana rzecz pochodząca z czynu zabronionego niejako „przechodzi przez ręce” kilku osób (np. nabycie przedmiotu od pasera przez kolejnego pasera), stanowią te zachowania każdorazowo przestępstwo paserstwa⁶. Bardziej złożona jest sytuacja, gdy odnośnie do tej samej rzeczy, ta sama osoba dopuszcza się kilku odmian paserstwa. Niektóre kombinacje co do form paserstwa będą wyłączone z góry przez fakt rodzaju pierwszej odmiany. Trafnie zwraca uwagę B. Świątkiewicz⁷, że w sytuacji, gdy sprawca nabył rzecz, nie może następnie pomagać do jej zbycia lub ukrycia a tylko ją zbyć lub ukryć, podobnie jak i nie może z powodu uprzedniego nabycia, jej przyjąć. Taka sama ocena dotyczy przypadku, gdy sprawca rzecz przyjął, a następnie zbył lub ukrył. Zatem w tych przypadkach, dalsze zachowania sprawcy, który nabył lub przyjął rzecz, nie będą realizowały innych odmian paserstwa. Gdy jednak kolejność form paserstwa co do tej samej rzeczy jest inna, to jest najpierw następuje pomoc do zbycia lub ukrycia, następnie przyjęcie rzeczy a na koniec jej nabycie, te występujące po sobie odmiany wzajemnie się nie wykluczają⁸. O. Chybiński⁹ zwraca uwagę, iż w przypadku, gdy zbywcą jest osoba, która rzecz nabyła lub przyjęła, to zbycie stanowi bezkarny czyn następczy w stosunku do paserstwa dokonanego w formie nabycia lub przyjęcia rzeczy. Realizacja znamion przestępstwa wieloodmianowego, gdy dotyczy tego samego przedmiotu wykonawczego prowadzi na ogół do przyjęcia prawnej jedności czynu¹⁰. Zatem w przypadku wskazanym wyżej będzie zachodził jeden czyn i jedno przestępstwo z realizacją różnych jego odmian¹¹. Tej ocenie należy dać wyraz w opisie czy to czynu zarzuconego, czy przypisanego. Podobna sytuacja, tj. jedność prawna czynu, w moim przekonaniu wystąpi, gdy sprawca wielokrotnie realizuje tę samą odmianę co do tego samego przedmiotu wykonawczego. Zaakcentować należy konieczność warunku tożsamości przedmiotu wykonawczego, a to tej samej rzeczy pochodzącej z czynu zabronionego. Tożsamość tę należy odnieść nie do przedmiotu czynu w następstwie którego dana rzecz ma przymiot pochodzącej z czynu zabronionego, ale do przedmiotu wykonawczego zachowania pasera. Gdy paser w różnym czasie np. pomaga do ukrycia a później do zbycia różnych przedmiotów

pochodzących z tej samej kradzieży nie występuje u niego tożsamość przedmiotu wykonawczego, bo za każdym razem chodzi o różne rzeczy. Stąd też moim zdaniem nie było właściwym przyjęcie prawnej jedności czynu przez Sąd Najwyższy w wyroku z 1 września 1975 roku, II KR 183/75¹², gdy sprawca m.in. pomagał do zbycia części drutu pochodzącego z kradzieży a następnie przyjął inną część tego drutu. Tożsamość przedmiotu wykonawczego w tej sprawie dotyczyła kradzieży, a gdy chodzi o paserstwo, za każdym razem chodziło o inną rzecz. W takich przypadkach na ogół właściwym będzie przyjmowanie przestępstwa ciągłego. Ta konstrukcja będzie też miała zastosowanie, gdy występuje tylko jedna odmiana paserstwa, ale przybierająca postać powtarzalnych zachowań, dotyczących różnych przedmiotów¹³. W zasadzie zupełnie czymś wyjątkowym będzie w tych ostatnio wymienionych przypadkach odrzucenie przestępstwa ciągłego. Zachodzi tu bowiem tożsamość dobra prawnego, realizacja przestępstwa tego samego rodzaju, jednorodność pod względem sposobu jego popełnienia, wykorzystanie tej samej sposobności (częstokroć z góry powzięty zamiar), a pomiędzy poszczególnymi zachowaniami będzie upływał na ogół krótki okres czasu.

Pogląd wyrażony w głosowanym wyroku jest słuszny, ale wymaga odokreślenia. Na ogół bowiem realizacja więcej niż jednej odmiany paserstwa, nie będzie prowadziła do zbiegu rzeczywistego przestępstw, lecz do przyjęcia prawnej jedności czynu, względnie konstrukcji przestępstwa ciągłego. W sprawie rozpoznawanej przez Sąd Apelacyjny doszło do realizacji jednej odmiany paserstwa, a to przyjęcia rzeczy.

Jacek Satko

Przypisy:

¹ Zob. m.in.: E. Pływaczewski: *Przestępstwo paserstwa w ustawodawstwie polskim*, Toruń 1986, s. 78; Orzeczenie SN z 31 stycznia 1923 r., Kr 750/22, OSP 1923, poz. 458; Wyrok SN z 12 listopada 1986 r., II KR 315/86, OSNKW 1987, z. 7–8, poz. 67.

² Zob. m.in.: K. Indecki: *Przestępstwo paserstwa w kodeksie karnym z 1969 roku. Analiza dogmatyczna*, Łódź 1991, s. 69.

³ O. Chybiński: *Paserstwo w polskim prawie karnym*, Warszawa 1962, s. 48, 49.

⁴ O. Chybiński: op. cit., s. 50.

⁵ O. Chybiński: op. cit., s. 52.

⁶ L. Peiper: *Komentarz do kodeksu karnego*, Kraków, s. 343.

⁷ B. Świątkiewicz: *Przestępstwo paserstwa w polskim prawie karnym*, Warszawa 1989, s. 45.

⁸ B. Świątkiewicz: *Ibidem*.

⁹ Op. cit., s. 51–52.

¹⁰ W. Wolter: *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 329.

¹¹ Zob. m.in.: S. Śliwiński: *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 402; E. Pływaczewski: op. cit., s. 226, 227; wyrok SN z 22 maja 1952 r., IK 82/51, Zb.O. 1953, z. III, poz. 44.

¹² OSNKW 1976, z. 2, poz. 25.

¹³ E. Pływaczewski: op. cit., s. 226–229.